

Józef Borzyszkowski

Stefan Fikus (1920–2010) – pisarz kaszubski i działacz społeczny

Acta Cassubiana 13, 510-513

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Borzyszkowski

Stefan Fikus (1920–2010) – pisarz kaszubski i działacz społeczny

Stefan Fikus – z zawodu kolejarz, z powołania dokumentalista, poeta i pisarz kaszubski, używający pseudonimu Stach z Lābòrga, urodził się 9 lutego 1920 roku w Luzinie. Zmarł 5 października 2010 r. w Lęborku, gdzie zamieszkał po II wojnie światowej i współtworzył nową rzeczywistość tego miasta, zakorzeniając jego mieszkańców w tradycji kaszubsko-pomorskiej. Jego rodzice – Feliks i Helena z domu Janeczka mieli w Luzinie niewielkie gospodarstwo, stąd ojciec szukał dodatkowego zarobku jako robotnik rolny i leśny, stolarz i dekarz. Matka zajmowała się domem i rosnącą gromadką dzieci. Stefan był najstarszym wśród dziesięciorga rodzeństwa, stąd i jemu od najmłodszych lat przypisane były różne obowiązki. A gdy tylko ukończył luzińską szkołę powszechną, tę samą co profesor Gerard Labuda, musiał szukać pracy zarobkowej, by pomóc rodzicom.

W 1935 r. znalazł stałą pracę w gościńskiej Fabryce Mebli i Krzesel, skąd po półtora roku został zwolniony w ramach redukcji zatrudnienia. Znowu pracował dorywczo u gospodarzy i rzemieślników, działając jednocześnie aktywnie w organizacjach młodzieżowych, zwłaszcza w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej. W KSM należał do kilku sekcji – teatralnej, piłki nożnej, strzeleckiej i muzycznej, zostając kapelmistrzem młodzieżowej orkiestry dętej. Nie dziwi, że zauroczyła go wkrótce wojskowa orkiestra 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich z Bydgoszczy, koncertująca w Luzinie w ramach przeprowadzanych w okolicy manewrów Pomorskiej Brygady Kawalerii. Stąd wzięła się jego decyzja zgłoszenia się 10 listopada 1938 r. na ochotnika do wojska w Bydgoszczy. Po ukończeniu służby rekruckiej i 7 klasy szkoły powszechnej podpisał, jako członek pułkowej orkiestry, za zgodą ojca, kontrakt na 5 lat. Ta służba wojskowa była dla niego swoistym awansem życiowym, o którym zdecydowały jego zdolności – zarówno muzyczne, jak i literackie. Był bowiem już wówczas korespondentem pułkowym, piszącym na łamach biuletynu 16 PUŁKU pt. „Komunikaty”. Gotował się do podjęcia nauki w szkole średniej, co przekreśliła wojna.

Wybuch wojny zastał go w szpitalu bydgoskim, skąd nie mógł dotrzeć do swojej jednostki. Został więc sanitariuszem w szpitalu polowym. Już 14 września został aresztowany i osadzony w miejscowym obozie przejściowym dla jeńców i ludności cywilnej, zlokalizowanym w koszarach. Stamtąd 23 października trafił do obozu jenieckiego w Gross Born – Westfalenhoff, Stalagu II c Woldenberg. Po tygodniu znalazł się w transporcie do Pasewalk nad Odrą, skąd skierowano go na roboty przymusowe w majątku Schlepkow, powiat Prenzlau, gdzie pracował aż do zakończenia wojny.

Swoje przeżycia, obserwacje i refleksje z tego okresu utrwalił w autobiograficznej opowieści – oryginalnym tomie wspomnień, napisanych po kaszubsku w gwarze luzińskiej, wydanych pt. *Pojmańczicë* przez Oficynę Wydawniczą Oddziału Gdańskiego ZK-P, w opracowaniu Izabelli Trojanowskiej w 1981 r. W trakcie pobytu w Schlepkow poznał swoją żonę – Pelagię Wronę, również zesłaną na roboty przymusowe. Ich ślub miał miejsce za zgodą rodziców i władz niemieckich w 1940 r. W Schlepkow urodzili się ich dwaj najstarsi synowie.

Po zakończeniu wojny Fikusowie wrócili do Luzina, gdzie Stefan pozostawił rodzinę, udając się jeszcze wiosną 1945 r. do Lęborka. Tam 16 czerwca 1945 podjął pracę w PKP (najpierw jako manewrowy, potem konduktor i kierownik oraz kontroler pociągów), gdzie przepracował do emerytury w 1980 r. Znalazłszy w Lęborku pracę i mieszkanie, szybko sprowadził tam rodzinę, zamieszkując na stałe w domku przy ul. Kolejarzy 15. Tenże adres znany był jego bliskim, znajomym i współpracownikom, zwłaszcza ze środowiska społeczności zrzeszonej, jak i niejednej redakcji, do których Fikus wysyłał swoje wiersze, opowiadania, wspomnienia, korespondencje. Znany był bowiem, nie tylko w środowisku kolejarzy i zrzeszonych, jako miłośnik historii oraz poezji i kaszubszczyzny, pisarz, a także malarz – amator. Pamiętać trzeba, że pracując, ukończył w 1965 r. Technikum Kolejowe w Bydgoszczy, a wcześniej kurs malarstwa i grafiki w Lęborku. Jego pasją było samokształcenie, zwłaszcza w zakresie spraw kaszubsko-pomorskich.

Warto również pamiętać, że tuż po wojnie próbował on odrodzić KSM w Lęborku, a wkrótce włączył się w działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego. W 1946 r. był uczestnikiem Kongresu Kaszubskiego w Wejherowie. Na dobre z ruchem kaszubsko-pomorskim związał się w latach sześćdziesiątych, będąc w 1971 r., jako członek Oddziału Gdańskiego, założycielem Koła w Lęborku, wspomagany m.in. przez Lecha Bądkowskiego. Władze PRL długo nie chciały uznać samodzielnego oddziału ZK-P w Lęborku, któremu S. Fikus przewodniczył od założenia w 1975 r. do 1985, kiedy to został jego honorowym prezesem. Od początku też sumiennie uczestniczył w Spotkaniach Wdzydzkich i Seminariach Kaszubskich w Łączyńskiej Hucie. Współpracował też blisko z Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, gdzie znajdują się rękopisy i maszynopisy chyba wszystkich jego utworów literackich i prac wspomnieniowo-historycznych, pisanych po polsku i po kaszubsku.

Stefan Fikus i lęborscy Kaszubi zaistnieli dobitnie na mapie kultury regionu w okresie I Solidarności. Wówczas to wystawiono tam w domu parafialnym przy kościele św. Jakuba jego szopkę kaszubską pt. „Kaszëbskô Gwiôzdzka z Lãborga” (1981), a dwa lata później sztukę pasyjną pt. „Za Judaszowe strzebniki”, wyreżyserowane przez energicznego wielce i również zaangażowanego na rzecz rozwoju kultury kaszubskiej franciszkanina o. Janusza Jędryszka, uczestnika Seminariów Kaszubskich w Łączyńskiej Hucie i znanego rekolekcyjisty. Za „Gwiôzdkã z Lãborga” zostali obaj wyróżnieni Medalem Stolema w 1982 r. Za ich przyczyną lęborzanie, zwłaszcza tamtejsi Kaszubi, zaczęli uczestniczyć w pielgrzymkach do Sianowa i Wejherowa oraz w innych ogólnokaszubskich wydarzeniach. Z jego też udziałem upamiętniano w kościele św. Jakuba w Lęborku Szczepana Gracza i innych działaczy polskich z terenu powiatu sprzed 1920, 1945 roku.

Z inicjatywy S. Fikusa narodził się w 1987 r. lęborski Konkurs Literacki im. M. Stryjewskiego, którego niejednokrotnie był uczestnikiem i laureatem. Stąd on sam, dzięki swojej twórczości literackiej, znalazł się na kartach *Historii literatury kaszubskiej* Ferdinanda Neureitera (Zob. F. Neureiter, *Geschichte der kaschubischen Literatur*, wyd. II, München 1991, s. 254-256 oraz wyd. I z 1978 r. w tłumaczeniu M. Boduszyńskiej-Borowikowej, *Historia literatury kaszubskiej*, Gdańsk 1982, s. 256-257). Niejednokrotnie publikował swoje teksty i pisano o nim na kartach „Pomeranii”. Szczególnym dlań źródłem radości były wydania jego kolejnych samodzielnych publikacji, z których najważniejsze to:

- *Pojmańczicë*, Gdańsk 1981,
- *Moje miasto*, Wejherowo 1985,
- *Historia wsi Luzina i okolic w latach 1871–1985*, Gdańsk 1992 (ze wstępem prof. G. Labudy),
- *Jak to przôdë biwało*, Gdańsk 1999,
- *Tak też biwało*, Banino 2003,
- *Tak bëm chcôł*, Gdańsk 2010.

Wiele jego utworów ukazało się na łamach przeróżnych antologii, m.in. w tomie *Kaszëbsczicë kôłãdë ë gôdowë spiewë*, Gdańsk 1982. Pamiętać trzeba o jego ścisłych związkach ze Stowarzyszeniem PAX już od lat pięćdziesiątych, którego oddziału w Lęborku był prezesem od 1984 r. Z ramienia PAX-u był radnym Miejskiej Rady Narodowej w Lęborku w latach 1982–1984 i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Słupsku 1984–1988. Po przekształceniu PAX w Civitas Christiana w 1993 r. nadal przewodniczył oddziałowi lęborskiemu, rezygnując z funkcji po dwóch latach ze względu na wiek. Dzięki PAX-owi bywał od lat sześćdziesiątych bardzo często w Gdańsku czy Wejherowie, gdzie zaprzyjaźnił się z takimi działaczami kaszubskimi jak Leon Roppel i Klemens Derc oraz Edmund Kamiński. Przez wiele lat był korespondentem „Słowa Powszechnego”, gdzie publikował także swoje teksty literackie. Znajdziemy je również na łamach takich pism, jak

„Sygnały”, „WTK”, „Zielona Droga”, „Zorza”, „Gwiazda Morza”. Warto też pamiętać, iż był on współzałożycielem Lęborskiego Bractwa Historycznego w 1994 r., publikując na łamach jego „Biuletynu...”. Bractwo to w 1998 r. zostało wyróżnione nagrodą „Pomeranii” – Skra Ormuzdowa. Sam S. Fikus był taką skrą przede wszystkim na terenie Lęborka, wpisując się na dobre w dzieje i kulturę tego miasta, co znalazło odbicie na kartach monografii *Dzieje Lęborka*, Gdańsk-Lębork 2009.

Na temat dziejów życia i twórczości Stefana Fikusa napisano już sporo. Powstała też niejedna praca uczniowska czy licencjacka. Jego prace literackie i obrazy, obok Muzeum w Wejherowie, znajdziemy w Bibliotece Gminnej w Luzinie, a także w Muzeum w Lęborku i w wielu zbiorach prywatnych. Do dzieł o charakterze cennych dokumentów historycznych należą zebrane przezeń relacje uczestników i świadków Marszu Śmierci oraz wspomnienia luzińskich sybiraków. W dziedzinie historii był on w opinii G. Labudy „samoukiem w najlepszym wydaniu”. Jego twórczość literacka bliska jest poezji ludowej i także opowieści. Stanowi stąd również cenne źródło historyczne i kulturoznawcze. Jego dokonania jako lęborskiego Stołema były i są cenione nie tylko w lokalnym świecie. Bez wątpienia Stefan Fikus przyczynił się wielce do rozślawienia rodzinnego Luzina i zakorzenienia nowych mieszkańców bliskiego mu Lęborka w kaszubskiej tradycji i kulturze.

Dożył sędziwego wieku. Zmarł 5 października 2010 r., kilka dni po śmierci Gerarda Labudy. Pożegnaliśmy go dwa dni później w kościele, gdzie mszy świętej koncelebrowanej przez 4 kapłanów przewodniczył ks. dziekan Jerzy Formela, a kazanie żałobne wygłosił o. Janusz Jędrzysek z Koszalina – dziś kustosz sanktuarium maryjnego na Świętej Górze w Polanowie. Żegnały go liczne zrzeszeniowe stacje oraz zespoły „Luzino” i „Ziemia Lęborska”. Obecnych było wielu samorządowców i działaczy Zrzeszenia oraz Instytutu Kaszubskiego, a także młodzież. Na łamach „Pomeranii” (2010, nr 11) Stacha z Lãbòrga pożegnała Regina Szczupaczyńska – dzielna kontynuatorka jego dobrej roboty w społeczności zrzeszonej. R. i P. !